

Pieśń I (Na psalm Dawidów XIX)



MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI

Pieśń I

NA PSALM DAWIDÓW XIX

Narodzie, głupią mądrością chłubliwy¹
I błędom zmyślnym wierzyć upoczywy,
Mnóstwem gwiazd ślicznych niebo ozdobione
Obacz, a smysły² wždy oświeć zaćmione!

Bóg, Natura

Poznasz, że mądrym, że jest wiekuistym
Pan, co ma pałac na sklepie ognistym,
W którym zawiesił i wietrzne próżności
I możną wodę zniósł z ziemnej ciężkości.

W pewne godziny dzień — nocy, cieniowi,
W pewne godziny noc zstępując dniowi,
Świadczą swym biegiem, tak porządnie zgodnym
Że nie trafunkiem świat stanął przygodnym.

Nieba machina tak zgodnie sprawiona,
Że mądrość Pańska, że moc nieskończona
Wiecznie ją³ rządzi, woła; a po wielkim
Świecie jest słyszny⁴ głos i uszom wszelkim.

Maszyna, Obraz świata

Bo w żadnym kącie świata mieszkanego
Niemasz narodu tak sprośnie grubego,
By wždy nie baczył, iż prawo rządzi
Niezmylne niebem, bo nigdy nie błądzi.

Kto się, gdy nieba chmura nie zakrywa,
Patrząc na jasnym gwiazd blask, nie zdumiewa?
Abo gdy światłem uderzy go w oczy
Słońce, ognistym gdy się kołem toczy?

Słońce

Które, gdy z łoża powstawa swojego,
Jak oblubieniec, obleczon z szczyrego
Złota ubiorem, a wieniec, z kamieni
Kosztownych sprawion, głowę mu promieni.

Do kresu swego nic niezmordowany
Gwałtem się wali: dobrze przyrównany
Kształtem i siłą i pędem onemu
Jest obrzymowi, sto rąk mającemu.

¹chłubliwy — (tak w rękopisie) chępliwy, chlubiący się. [przypis redakcyjny]

²smysły — zmysły. [przypis edytorski]

³ją — nią. [przypis redakcyjny]

⁴słyszny — słyszany, słyszalny. [przypis edytorski]

Od wschodu biejąc aż tam, gdzie powstawa
Noc ciemna, gwiazdom światłości dodawa
I, co jest kolwiek tu, na niskiej⁵ ziemi,
Wspładza⁶ i żywi płomieniami swojemi.

Ale porządek na wysokim niebie
Nie tak patrzących myśl ciągnie do siebie,
Jak zakon⁷, Panie, twój ku przystojności
Nakłania smysły i psuje chciwości.

Twe obietnice odmiany nie znają
I światłem prawdy serca utwierdzają;
A tak nas karzesz, gdyć który przewini,
Że w nim pożytek twa święta kaźń⁸ czyni.

Twe przykazanie oczy nam zabawia
Wdzięczną radością i szczyrą ustawia,
Panie, twą chwałę, której nie naruszy
Starość, co zębem stalnym wszystko kruszy.

Przy twych dekretach prawda z pobożnością
Zawsze przebywa, strzegąc ich z pilnością,
Które są słodsze nad miód i nad złoty
Kruszec ważniejsze i rzadkie klejnoty.

Bogactwo

Przeto ich w sercu swym sługa twój, Panie,
Słusznie pilnować nigdy nie ustanie,
Wiedząc nagrodę, którąś ty zgotował
Każdemu, stale kto ich będzie chował.

Lecz błędy wszystkie kto swe wiedzieć może?
Ty mię sam oczyść, wiekuisty Boże,
I wniwecz obróć moje wszystkie złości,
Któremim zmazań prócz⁹ mej wiadomości,

Grzech

A daj, by pychy tobie brzydkiej siła
Do serca mego nigdy nie wchodziła;
Tak mię na wieki prócz trudności wszelkiej
Oków pozbawisz bezbożności wielkiej.

Pycha

Słowa ust moich, myśl serca mojego
Pokorną przyjąć racz unizonego,
Proszę, o Panie! Bo tyś jest zbawieniem,
Bogiem, nadzieją i mym wspomżeniem.

⁵niskiej — dziś: niskiej. [przypis edytorski]

⁶Wspładza — rozpladza, mnoży. [przypis redakcyjny]

⁷zakon — tu: prawo. [przypis edytorski]

⁸kaźń — kara. [przypis redakcyjny]

⁹prócz — bez. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesn-i-na-psalm-dawidow-xix>

Tekst opracowany na podstawie: Mikołaj Sęp Szarzyński, Rytmy albo Wiersze polskie w wyborze, wyd. E. Wende i S-ka., Warszawa 1914

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.